

1 LISTOPADA 2022

Pora na Śniadka

XXX LO IM. JANA ŚNIADECKIEGO

*"Szkola to dla mnie...
miejsce, gdzie spędzam
większość czasu.
Przeszłość, teraźniejszość
i przyszłość."*

**MARCIN KONRAD JAROSZEWSKI,
"PORA NA ŚNIADKA", WYDANIE I**

***Wydanie specjalne
pamięci***

tragicznie zmarłego Dyrektora
Naszego Liceum,
Pana Marcina Konrada
Jaroszewskiego

„Śpieszmy się
kochać ludzi tak
szybko odchodzą
zostaną po nich
buty i telefon
głuchy...”

KS. JAN TWARDOWSKI



Słowa pochodzące z wiersza ks. Jana Twardowskiego dźwięczą w sercach niemal wszystkich Polaków, bo autor zaklął w nich ponadczasowe przesłanie. Wiele fraz z tego utworu jest przejmujących szczególnie dla tych, którzy właśnie przeżywają w sercu żalobę po stracie najbliższej osoby. Zwłaszcza po nagłej stracie rodzi się w sercu dojmujący żal, powtarzający, że *kochaliśmy za mało, zbyt późno...*

Prawdziwe zrozumienie emocji, o jakich napisał w tym utworze ksiądz Jan przychodzi niestety w najdotkliwszym momencie życia - u jego kresu, przerwaniu go w najmniej oczekiwanym przez wszystkich momencie. Czasem tak bywa, że ludzie odejdą zbyt szybko, niespodziewanie. Pozostawią bliskich pograżonych w żalu i niemożliwej do wyrażenia tęsknocie.

Zwykle nie przewidujemy nagłej rozłąki z bliskimi, tej na zawsze, ale osoby wykonujące niebezpieczną pracę czy udające się w podróż żegnają za każdym razem bliskich, jakby miał być to ich ostatni uścisk. Oni nie wyjdą z domu w gniewie i złości, a tylko z wzajemnym przebaczeniem, bo nie znamy dnia ani godziny, co ksiądz Twardowski uchwycił pisząc - *nie bądź pewny że czas masz bo pewność niepewna...*

Osoby wierzące mogą tłumaczyć sobie śmierć jako boży plan - wolę Stwórcy, z kolei niewierzący za swoje cierpienie często obarczają zły los. Niezależnie jednak od tego, jakie są nasze poglądy, nie będziemy w stanie fizycznie przywrócić życia osobie, która odeszła. Bez względu na to, kim był dla nas zmarły, jak często mogliśmy z nim być w życiu, które postawiło nas naprzeciw siebie, mamy prawo odczuwać smutek i tęsknotę po jego stracie. Jest to coś naturalnego i nie powinniśmy ukrywać tego uczucia, ponieważ tłumione będzie jedynie narastać. Jednakże nie warto rozpamiętywać żalu i myśleć wciąż o osobistej tęsknocie, a należy wspominać wszystkie dobre dni wspólnego życia oraz świadectwo, jakie zmarły pozostawił nam po sobie. Zadbajmy, aby bliska nam osoba, która znalazła się po drugiej stronie tęczy pozostała pośród nas - choć już nie ciałem, a duchem - co jest możliwe, kiedy nie tylko będziemy o niej rozmyślać i wspominać, ale także kontynuować jej idee, jak pozostawiony nam testament.

Podczas tegorocznych wakacji tragiczne zdarzenie w górach spotkało niezwykle bliskiego całej społeczności Śniadka człowieka, jakim był nasz Dyrektor, Pan Marcin Konrad Jaroszewski. Na skutek tego nieszczęśliwego wypadku Pan Dyrektor bardzo niespodziewanie oraz przedwcześnie nas opuścił.

Nikt nie spodziewałby się, że podczas zakończenia roku szkolnego uścisnął nasze dłonie po raz ostatni. Dla wielu uczniów XXX LO im. Jana Śniadeckiego postać Pana Dyrektora – Jego niezwykle charyzmatyczna osobowość - była powodem do dumy oraz wewnętrznego zadowolenia z wyboru tej szkoły. Dla swoich wychowanków był nie tylko wsparciem, kimś zaufanym i wyrozumiałym, lecz także inspiracją. Dzięki swoim działaniom, niezwykle pozytywnej energii oraz pogodzie ducha Dyrektor XXX LO, Pan Marcin Konrad Jaroszewski, na zawsze pozostanie w sercach uczniów i absolwentów tej szkoły. Zapamiętamy Go jako osobę pokazującą codzienną postawą czym jest tolerancja i szkoła przyjazna wszystkim uczniom, a także jako człowieka odważnie głoszącego swoje poglądy,





Panie Dyrektorze, jako społeczność Śniadka zrobimy wszystko, by nasza szkoła pozostała taką, jaką Pan ją dla nas stworzył, aby Pana postawa i wartości pozostały odcisnięte w naszych sercach jak piętno. Dołożymy wszelkich starań, aby Pana nie zawieść i zachować w życiu wartości, które Pan w nas zasiał. Jest Pan codziennie w naszych wspomnieniach...

A co będzie dalej...?

„...potem cisza normalna więc całkiem nieznośna jak czystość urodzona najprościej z rozpaczki kiedy myślimy o kimś zostając bez niego.”

Marta Markowicz, uczennica klasy IIa

"O stracie"

*ulgi szukam w powodach
pocieszenia - w wywodach
przyszłość pełna jest strachu
człowieka zabrakło do fachu
i już nie powie mi dzień dobry
na schodach*

*Aleksandra Bieniewska, uczennica
klasy IIIa*

